

Happysad

"Bakteryja"

Visit "[Bakteryja](#)" on MotoLyrics.com

potargany przez czas i przez miejsce
spoza brudnych szyb paskudny jest wiat
matka boska na szczycie
numer boczny dwa siedem siedem dwa
brudnymi ulicami rzdymiecia
policjanci dziwki i blady strach
farbowani mafiozi z przedmiecia
kaÅ¼dy tutaj tak... sam... warto... ma
i pewnie gdyby wybraÅ± mÅ³gÅ,
wolaÅ,by zapalenie pÅ,uc a nie nÅ³Åº
wycelowany w kark
wszystko byle nie tak

bo nie wiadomo skÅ...d zawieje wiatr
nie wiadomo komu dzwony komu wystrzaÅ,y
i tak nie wiadomo skÅ...d zawieje wiatr
nie wiadomo komu zima komu upaÅ,y

potargana przez czas i przez miejsce
na tle biaÅ,ego kitla paskudny jest wiat
ze sztandarami na wiejskiej
w tÅ,umie rozwrzeszczanych koleÅ¼anek szÅ,a
trojka dzieci i mÅ...Å¼ na zasiÅ,ku
tutaj gdzie kaÅ¼da pora dnia jest zÅ,a
ordynus ordynator klepaÅ, jÅ... po tyÅ,ku
za dekolt wrzucaÅ, koniczyny kwiat
i pewnie znosiÅ,aby to wszystko
jeszcze dÅ,ugi czas gdyby nie zatruta igÅ,a
bakteryja - wszystko byle nie tak

bo nie wiadomo skÅ...d zawieje wiatr...
i ty tez nie mÅ³w nic
no moÅ¼e prÅ³cz tego Å¼e zaleÅ¼y ci
nie planujmy lat
wszystko byle nie tak

Visit [Happysad](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.